KU WOLNEJ POLSCE



CODZIENNE PISMO BRYGADY STRZELCÓW KARPACKICH

M.p., Wtorek, 19 listopad 1940r. Nr.72

T E L E G R A M Y.

WSPÓŁPRACA LOTNICTWA BRYTYJSKIEGO Z INNYMI RODZAJAMI BRONI.

Londyn, 18.XI.(Reuter). Brytyjskie ministerstwo lotnictwa doniosło, że utworzone zostanie nowe dowództwo R.A.F. pod nazwą "Dowództwo Współdziałania z Armią" (Army Cooperation Command), którego zadaniem będzie organizowanie pod każdą możliwą postacią współpracy armii z lotnictwem. Teraz ujawniono szereg dalszych danych o przeprowadzonej reorganizacji.

Naczelnym komendantem tego nowego dowództwa mianowany został marszałek lotnictwa Sir Arthur Sheridan Barratt. Równocześnie zapowiedziane zostały ważne zmiany w naczelnym dowództwie R.A.F. Wicemarszałek lotnictwa W.S.Douglas mianowany został naczelnym dowódcą lotnictwa myśliwskiego na miejsce Wielkiego Marszałka Lotnictwa Sir Hugh Dowdinga, który ma wkrótce ustąpić. Wicemarszałek Douglas mianowany został przytym marszałkiem lotnictwa. Na specjalne życzenie ministra produkcji aeronautycznej marszałek Dowding wydelegowany został przez to ministerstwo do misji specjalnej w Stanach Zjednoczonych A.P.

Wicemarszałek lotnictwa A.T.Harris mianowany został zastępcą szefa sztabu głównego lotnictwa, na miejsce wicemarszałka Douglasa. Wicemarszałek lotnictwa O.T.Boyd mianowany został marszałkiem lotnictwa i przydzielony do naczelnego dowództwa na Bliskim Wschodzie.

Marszałek lotnictwa E.L.Gossage mianowany został dowódcą formacji balonowych na miejsce wicemarszałka Boyda. Wicemarszałek P.Babington mianowany został marszałkiem lotnictwa i członkiem rady lotniczej na miejsce marszałka Gossage.

Przeprowadzona reorganizacja ma na celu usprawnienie współpracy lotnictwa z armią lądową. Najlepsze środki prowadzące do tego celu zostały wspólnie zbadane przez ministerstwo lotnictwa i ministerstwo wojny. Opracowano szczegółowy plan, przewidujący wszystkie potrzeby armii i lotnictwa oraz wyszkolenia poszczególnych broni.

Reorganizacja ta przewiduje przede wszystkim stworzenie dowództwa R.A.F. pod nazwą "Dowództwa Współdziałania z Armią", które obiejmie wszystkie eskadry, przydzielone do poszczególnych formacji armii brytyjskiej i do jednostek wyszkoleniowych.

Pierwszym zadaniem tego dowództwa będzie zorganizowanie współpracy pod wszelką możliwą postacią między lotnictwem i armią lądową. Eskadry będą podczas działań operacyjnych podlegały dowództwom tych oddziałów wojskowych, którym zostały przydzielone.

Nowa ta komenda będzie w sposób ogólny podporządkowana naczelnemu dowództwu jednego z wyższych oficerów lotnictwa wojskowego. Wyższy oficer armii lądowej będzie jego szefem sztabu. Sztab główny tego dowództwa i sztaby podległych mu formacji będą złożone niemal z równej ilości oficerów lotnictwa i armii lądowej.

Stworzenie tego rodzaju dowództwa jest wynikiem systemu współpracy ustalonego między lotnictwem i armią lądową na podstawie najnowszych doświadczeń. Funkcje swe nowe dowództwo obejmie z dniem 1.grudnia b.r.

Niemcy ponieśli 50 razy większe szkody od Anglików.

Londyn, 18.XI.(Reuter). Przemawiając w Colchester minister Greenwood oświadczył, że Anglicy nie dążą do zabijania ludności w Niemczech lecz zniszczenia sił bojowych Niemiec. Choć niektóre ataki niemieckie na Anglię były bardzo poważne, to jednak szkody wyrządzone przez Anglików przemysłowi niemieckiemu, wielkim rafineriom nafty, fabrykom amunicji, centralom elektrycznym i liniom komunikacyjnym są 50 razy większe od strat, jakie Niemcy zadali Anglikom.

Ostatnie miasto w Gabonie poddało się gen. de Gaulle'owi.

Komunikat kwatery głównej gen. de Gaulle'a doniósł, że miasto Port-Gentil w Francuskiej Afryce Zwrotnikowej poddało się bez walki niezależnym siłom francuskim. Odtąd cały bez wyjątku Gabon stanowi część imperium francuskiego podlegającą ruchowi Niezależnych Francuzów.

Według dalszych informacji większość wojsk francuskich, znajdujących się w Libreville, która przed tym podlegała rozkazom rządu w Vichy i na jego polecenie sprzeciwiała się wkroczeniu sił niezależnych do miasta, obecnie zgłosiła sama swe przyłączenie się do ruchu Niezależnych Francuzów.

Generał de Gaulle przybył w ubiegły piątek do Libreville, gdzie zwiedził miasto i znajdujące się tam wojska, podlegające jego rozkazom oraz był podejmowany przez władze wojskowe i cywilne.

Przyjazd ministra Ciano i ministra Serrano Sunera do Niemiec.

Włoski minister spraw zagranicznych hr. Ciano przybył niespodziewanie do Salzburga, gdzie powitał go niemiecki minister spraw zagranicznych v. Ribbentrop i narodowo socjalistyczni przywódcy partyjni i wojskowi. Minister Ribbentrop i minister Ciano udali się następnie do Berchtesgaden, gdzie spotkać się mieli z hiszpańskim ministrem spraw zagranicznych Serrano Sunerem. Wyjazd ministra Ciano z Rzymu nastąpił w niedzielę wieczorem.

W poniedziałek nastąpił również przyjazd do Berchtesgaden ministra Sunera, który przez Paryż udał się z Madrytu do Niemiec. Po przybyciu został on powitany przez ministra v. Ribbentropa i narodowo socjalistycznych przywódców partyjnych i wojskowych.

Oprócz ministra v. Ribbentropa przybył do Berchtesgaden szef niemieckiego sztabu głównego marszałek Keitel.

W poniedziałek Hitler odbył rozmowę z ministrem Sunerem w swej siedzibie w Berghofie. Po rozmowach odbytych przez ministra Serrano Sunera z przywódcami narodowo-socjalistycznymi i dowódcami armii niemieckiej, Hitler zatrzymał hiszpańskiego ministra spraw zagranicznych na śniadanie. Obecny był przy tym nietylko minister v. Ribbentrop, marszałek Keitel, ale i minister Ciano. Następnie Hitler odbył rozmowę z ministrem Ciano w obecności v. Ribbentropa.

Prasa hiszpańska ogłosiła doniesienie o wizycie ministra Sunera w Niemczech bez żadnych komentarzy.

Mussolini przestał wierzyć w możliwość "wojny błyskawicznej".

Rzym, 18.XI.(Reuter). W piątą rocznicę wprowadzenia sankcji przeciwko Włochom (podczas wojny abisyńskiej) Mussolini wygłosił w poniedziałek przemówienie do członków partii faszystowskiej.

Szef rządu włoskiego oświadczył na wstępie, że włoskie komunikaty wojenne są ścisłe, gdyż sam osobiście je kontroluje. I dodał: "Tak silny naród, jak Włosi, nie potrzebuje obawiać się prawdy".

Następnie mówca zaznaczył, że Włochy osiągną ten sam stan sił lotniczych co inne państwa wojujące, jeśli nawet nie przewyższą ich. "Prosiłem i otrzymałem od Hitlera pozwolenie na to, aby lotnictwo i włoskie łodzie podwodne wzięły czynny udział w bitwie przeciwko Anglii, chociaż Niemcy nie potrzebują tej pomocy".

Mussolini twierdził dalej, że można było uniknąć wybuchu obecnej wojny nawet w ostatniej chwili w sierpniu ubiegłego roku, gdyby "ambasador polski nie wysunął niemożliwego do przyjęcia warunku, a mianowicie, aby wojska niemieckie wycofały się z Polski".

Przechodząc do omówienia wojny toczącej się w Grecji Mussolini oświadczył: "Góry Epiru i ich błotniste przełęcze nie nadają się do prowadzenia wojny błyskawicznej, o czym winni dobrze wiedzieć ludzie, którzy zajmują się strategią z ołówkiem i mapą w ręku". Dodał nadto, że Włochy mają wszelki niebędny do tego materiał wojenny, aby złamać opór Greków.

Do tego poprostu bezczelnego i pyszałkowatego oświadczenia Mussoliniego nie trzebaby właściwie dawać żadnego komentarza, ani sprostowania, gdyż jaskrawy fałsz każdego zdania sam rzuca się w oczy. Wobec tego jednak, że zawiera ono oświadczenie, dotyczące Polski, nie od rzeczy będzie wskazać, że w swym zakłamaniu szef rządu włoskiego posunął się już tak daleko, że poprostu myli ze sobą wszelkie fakty, znane każdemu z ogłoszonych dokumentów i kłóci się z najoczywistszą ich logiką.

Jak bowiem możliwym było żądanie ambasadora polskiego wycofania się wojsk niemieckich z terytorium Polski w końcu sierpnia, skoro napaść swą Niemcy rozpoczęły dopiero 1 września. A dalej: gdy przemówiły armaty i bomby niemieckie, dyplomacja polska musiała zamilknąć. Dalsze warunki stawiali sojusznicy Polski - Anglia i Francja.

Wszystko to "pomyliło" się Mussoliniemu, aby tylko móc wysunąć pozorny zarzut przeciwko dyplomacji polskiej. Zarzut to tylko pozorny, bo niema żadnej wymówki ani żadnego argumentu, aby uzasadnić bandycką napaść Niemiec na Polskę podyktowaną, jak to już cały świat zrozumiał (poza samymi sprawcami i ich wspólnikami), tylko chęcią grabieży cudzego mienia i żądzą przelewu niewinnej krwi. Słowa potępienia dla pyszałkowatego wspólnika i "pomocnika" Hitlera, za jakiego chce się podawać Mussolini, są w tych warunkach zbędne. Odpowiedź należy mu się nie na papierze, o czym nikogo nie trzeba już przekonywać.

Państwa "osi" wywierają silny nacisk na Bułgarię.

Genewa, 18.XI. (Ag. Egipska). Prasa szwajcarska donosi z Sofii, że w całej Bułgarii powzięte zostały energiczne zarządzenia przeciwlotnicze, a zwłaszcza w stolicy i wszystkich większych miastach kraju.

Zwraca się przytym uwagę na pobyt wielkiej ilości urzędników i oficerów niemieckich i włoskich w Sofii, którzy zatrzymali się w tamtejszym "Grand Hotelu". Panuje powszechne przekonanie, że państwa "osi" wywierają obecnie silny nacisk na króla Borysa w celu zmuszenia Bułgarii do wzięcia udziału w wojnie na Bałkanach. W dobrze poinformowanych kołach utrzymują jednak, że król Borys nie podejmie żadnej akcji bez uzyskania uprzedniej aprobaty Moskwy.

Stosunki turecko-sowieckie wymagają wyjaśnienia.

Bazylea, 18.XI. Szwajcarski dziennik "Basler Nachrichten" podaje, iż rząd turecki wyraził życzenie otrzymania bezpośrednich informacji o ostatnich rozmowach Mołotowa z Hitlerem i Ribbentropem.

W dobrze poinformowanych kołach bałkańskich panuje przekonanie, że turecki minister spraw zagranicznych Saradżoglu uda się wkrótce do Moskwy, celem wyjaśnienia obecnego stanu stosunków między Turcją i Rosją Sowiecką.

Co znaczą przechwałki Mussoliniego:
130 WŁOSKICH CZOŁGÓW UCIEKŁO PRZED GREKAMI DO JUGOSŁAWII.

Ateny, 18.XI. (Reuter). Otrzymano tu wiadomość, że wielka liczba czołgów włoskich przekroczyła granicę jugosłowiańską, aby uniknąć zagarnięcia ich przez Greków.

Według dalszych doniesień z Białogrodu, pod Dżevdżeliża granicę jugosłowiańską przekroczyło w niedzielę wieczorem 600 żołnierzy włoskich wraz z 130 czołgami i zostało rozbrojonych przez władze jugosłowiańskie.

ZACIĘTE WALKI DOKOŁA KORITZY.

Ateny, 19.XI. (Reuter). Grecki komunikat z niedzieli brzmi:

"Na całym froncie toczyły się dzisiaj walki zarówno w Epirze, jak i w górach na wschód od Koritzy. Wzięliśmy do niewoli nowych jeńców i zdobyliśmy działa, moździerze i inny materiał wojenny. Pomimo silnej akcji lotnictwa nieprzyjacielskiego, zajęliśmy szereg wzgórz o dużym znaczeniu strategicznym. Lotnictwo nieprzyjacielskie bombardowało i ostrzeliwało z karabinów maszynowych nasze miasta i wsie wewnątrz kraju. Nie ma strat ani ofiar".

Po zdobyciu przez Greków mostu panującego nad Koritzą, należy liczyć się z rychłym zajęciem przez nich tego miasta. Zdobycie Koritzy przez Greków położy kres groźbie wiszącej nad Salonikami i wstrzyma posuwanie się Włochów w kierunku Janiny. Włosi będą się starali za wszelką cenę utrzymać Koritzę. Na wypadek jej utraty z pewnością Włosi dokonają wszelkich wysiłków dla jej odzyskania. W kołach wojskowych wskazują jednak, że po zdobyciu Koritzy, Grecy będą miały do pokonania duże trudności terenowe przy dalszym posuwaniu się naprzód.

Komentarze dzienników egipskich o klęsce floty włoskiej.

C I O S.

Ostatni czyn eskadr lotniczych i morskich Wielkiej Brytanii na Morzu Śródziemnym spowoduje nową fazę w operacjach wojennych w tym basenie, ponadto świadczy on o przewadze lotnictwa i marynarki brytyjskiej.

Zniszczenie jednej trzeciej - o ile nie połowy ciężkich jednostek morskich Italii odbije się niewątpliwie poważnie na operacjach włoskich w Afryce.

To wspaniałe zwycięstwo odniesione przez flotę i lotnictwo sparaliżowało przedsięwzięcie jakiejkolwiek akcji Włoch na morzu przeciw Anglikom.

O ile przedtym flota włoska nie usiłowała wypłynąć ze swych baz, mimo liczebnej przewagi, o tyle teraz nie odważy się wszcząć walki, będąc słabszą od floty imperium brytyjskiego.

Zatopienie przez Anglików konwojów zdążających do Libii i Albanii świadczy, że dalsze zaopatrywanie wojsk włoskich w tych rejonach jest poważnie zagrożone.

Jak Włochy będą mogły prowadzić wojnę w Grecji i w Egipcie, skoro ich flota doznała tak straszliwych strat, a komunikacja prawie, że nie istnieje, przy stale bombardowanych portach zaopatrzeniowych? Trudno przewidzieć, jak Italia wybrnie z tych kłopotów. W każdym bądź razie musi się ona liczyć z tym stanem rzeczy, który ją postawił w bardzo niekorzystnym położeniu.

Jakiż kontrast istnieje między zachowaniem się okrętów angielskich konwojujących, a włoskich. Uzbrojony statek handlowy angielski "Jervis Bay" bez wahania podejmuje walkę z krążownikiem niemieckim, atakującym konwój. Walczy do ostatka, dopóki dział nie zalała woda. Konwój ocalał. Tymczasem włoskie kontrtorpedowce na sam widok okrętów przeciwnika nie oddawszy nawet strzału, rozpoczynają ucieczkę, pozostawiając konwojowane statki na pastwę losu.

W ciągu kilku godzin Włosi ponieśli olbrzymie straty podczas, gdy w tym samym czasie Anglicy stracili dwa samoloty. Port Taranto zabezpieczony polami minowymi i balonami zaporowymi, posiadający artylerię przeciwlotniczą i nadbrzeżną zdawał się być jedyną kryjówką gdzie flota włoska mogła być spokojnie zakotwiczona. Włosi czuli się tak bezpiecznie, że na okrętach były pogaszone kotły i wyłączona elektryczność.

Cios został wymierzony w samo serce armii włoskiej. Znaczenie moralne tej katastrofy jest nie mniejsze niż straty materialne. Narzucona i niepopularna wojna stanie się jeszcze bardziej znienawidzona przez naród włoski.

Wiadomość o klęsce włoskiej floty przyjęta została z niezwykłym entuzjazmem, zarówno w Anglii, Stanach Zjednoczonych, Francji jak i w Grecji. Wyspy Dodekanezu zostały całkowicie odcięte od Metropolii. Potężne eskadry brytyjskie pełnią nadal straż na Morzu Śródziemnym ożywione duchem admirała Nelsona.

"Mokattam" w artykule p.t. "Misja Mołotowa" pisze:

Jest pewnym, że Niemcy ubiegają się o pomoc Rosji. Nie ulega również najmniejszej wątpliwości, że Hitler przestał się liczyć poważnie z pomocą włoską. Najlepszym tego dowodem była nieobecność Duce w czasie obrad. Pozostaje niewiadomą w jakich rozmiarach Sowiety udzielą pomocy Rzeszy.

Hitler chętnieby widział pomoc sowiecką dla siebie w takim stopniu, któraby zrównoważyła dostawy amerykańskie dla Anglii. Wzamian za to przyrzekł Moskwie olbrzymi łup wojenny w Azji i w pewnej części Europy. Ale Rosja nie wierzy zbytnio obietnicom niemieckim. Stalin nie żywi sentymentu do autora "Mein Kampf", w którym to dziele został sponiewierany. Przyrzeczenia niemieckie przeszły do historii jako fałszywe. Rosja nie chce mieszać się do wojny, przeciwnie, chce wyciągnąć jaknajwięcej korzyści bez narażania się na jakiekolwiek straty. Rzesza nie ubiega się o pomoc zbrojną Stalina, chce natomiast jaknajwięcej towarów i dostaw koniecznych do prowadzenia wojny.

Z.S.R.R. nie zapomina o grożącym niebezpieczeństwie japońsko-niemieckim i o pakcie antykominternowskim. Wobec tego powstaje pytanie dlaczego Rosja pomaga Niemcom?

Moskwa nie chce wystawić się na atak Berlina na zachodzie przy równoczesnym ataku japońskim ze wschodu. Obydwa te państwa są przygotowane do wojny, Rosja natomiast jest osłabiona przez "czystkę" wśród generałów i wyższych oficerów. Stalin chce zrzucić na barki Stanów Zjednoczonych i Anglii ewentualną walkę i zwycięstwo z Japonią.

P O L S K A
pod okupacją niemiecką i rosyjską.

W i l e ń s z c z y z n a.

W związku z licznymi aresztowaniami przeprowadzanymi w ostatnich czasach przez sowieckie władze okupacyjne,zapanowało wśród polskiej ludności Wilna duże zaniepokojenie.Polacy obawiają się masowej deportacji do Rosji.Z dzielnic już poprzednio zajętych przez Rosjan.wiele osób zostało już wywiezionych.Niewiadomo narazie,jakimi względami kierują się bolszewicy.Wywozi się bowiem zarówno inteligencję,jak i często ludność wiejską,wojskowych,ludzi młodych i starych.Ostatnio nadeszła tu wiadomość,według której wywieziono całą ludność miasta Smorgoń.

"Wileńska Gazeta Codzienna" zamieszcza wywiad z sekretarzem generalnym pełnomocnika rządu,Janem Drutasem,który oświadczył w sprawie powrotu jeńców z niewoli niemieckiej,iż rząd przedsięwziął wszystkie, jakiemi dysponuje środki,aby definitywnie załatwić i przyspieszyć ich powrót do kraju.Obecnie przeszło z Wilna około 400 tego rodzaju akt jeńców do ministerstwa spraw zagranicznych,które ze swej strony poczyni dalsze starania.Szczególną troską władz jest uregulowanie kwestii uchodźców.Dąży się do zatrudnienia przede wszystkim fachowców,a więc inżynierów,techników,lekarzy i t.p.oraz dania pracy w miarę możności i innym,aby uchodźcy ci nie byli ciężarem dla skarbu państwa lub też korzystali z pomocy.

Wymieniona wyżej "Wileńska Gazeta Codzienna"została zamknięta, obecnie wydawana jest jedyna polska gazeta p.t."Prawo Ludu",czysto komunistyczny organ prasowy.

Okupacja sowiecka.

Według statystyk sowieckich jest w Uniwersytecie Lwowskim zapisanych obecnie na studiach 50 procent młodzieży ukraińskiej,20 procent polskiej i blisko 30 procent żydowskiej.W biurach akademickich, w których młodzież zamieszkuje,studenci rozmaitych narodowości lub wyznań zmuszeni są do zamieszkiwania razem w tych samych salach.Prasa sowiecka podaje,że w Moskwie bawi obecnie delegacja profesorów lwowskich celem zwiedzenia matematyczno-fizycznych urządzeń w wyższych uczelniach rosyjskich.W skład delegacji wchodzą z Uniwersytetu Lwowskiego prof.Krzemieniecki,Kulczycki,Tokarski,Loria oraz prof.Piłat z Politechniki Lwowskiej.

Według dzienników sowieckich w Małopolsce Wschodniej na Wołyniu i innych ziemiach polskich,okupowanych przez Sowiety,uruchomiono obecnie 6791 szkół powszechnych.W tym jest 5596 szkół ukraińskich,933 polskich,63 rosyjskich,151 żydowskich,40 czeskich,9 niemieckich i 30 mieszanych.

Okupacja niemiecka.

Z dniem 15.VIII.b.r.obowiązuje nowe rozporządzenie niemieckie o małym ruchu granicznym między gubernatorstwem a Rzeszą.

Według postanowień rozporządzenia obwód graniczny tworzy pas terenu wzdłuż granicy szerokości 10 km.,pas ten może być w pewnych wypadkach rozszerzony do 20 km.

Przepustki są wydawane przez powiatowe władze policyjne,zasadniczo na okres 3 miesięcy.Przepustka winna być zaopatrzona w fotografię lub odcisk palca,będą one wykonane w kolorze szarym,a na terenie gubernatorstwa w kolorze różowym.

Przepustki graniczne upoważniają do przejścia granicy w punktach wymienionych w przepustce i do zatrzymania się w sąsiednim obwodzie każdorazowo do 6 dni.Przejście granicy na podstawie przepustki granicznej jest dozwolone w godzinach dziennych.

---oooOooo---

W związku z artykułem ogłoszonym w Nr.70 gazety "Ku Wolnej Polsce"w sprawie wykończenia budowy nowego "Domu Polskiego" w Jerozolimie Redakcja otrzymała list następującej treści:

DO REDAKCJI "KU WOLNEJ POLSCE".

Za artykuł w sprawie Domu Polskiego w Jerozolimie Szefostwo Duszpasterstwa Brygady składa serdeczne podziękowanie.Brygada jako cząstka Narodu Polskiego powinna robić to,co zrobiłby cały naród,gdyby czasy były spokojne.Siostry Elżbietanki są naprawdę wzorem tężyzny polskiej i godnie reprezentują cały naród.Donoszę zarazem ,że zwracam się do Szefa Intendentury z prośbą o puszczenie w obieg listy składek w całej Brygadzie.Proszę przyjąć wyrazy uszanowania

Ks.Jan B r a n d y s.

OSTATNIE WIADOMOŚCI.

Naloty na Anglię nie przybierają na sile.

Londyn, 19.XI.(Reuter). W nocy z niedzieli na poniedziałek naloty nieprzyjacielskie na Anglię były znacznie słabsze. Zrzucone kilka bomb w pobliżu wybrzeży i wzniecono pożary w w kilku miejscowościach. Szkody materialne są małe i obejmują tylko obiekty prywatne. Liczba ofiar jest naogół nieznaczna. W niedzielę Anglicy zestrzelili w walkach nad W. Brytanią 13 samolotów nieprzyjacielskich. Sami stracili 5 aparatów, z których 4 lotników uratowało życie.

W ubiegłym tygodniu strącono nad Anglią 74 samoloty niemieckie i 13 włoskich. Anglicy strącili 6 aparatów myśliwskich, z których 3 lotników zdołało się uratować.

Nowy Jork, 19.XI.(Reuter). Do Nowego Jorku przybył pierwszy transport bombowców typu "Douglas" w celu wysłania ich do Anglii. Zamówienie to obejmuje conajmniej 70 samolotów tego typu. Dziennik "New York Times" wyjaśnia, że jest to najnowocześniejszy typ samolotu ze wszystkich dotychczas dostarczonych W. Brytanii.

Masowe naloty na zagłębie Ruhry i Gelsenkirchen.

Londyn, 19.XI.(Reuter). W nocy z niedzieli na poniedziałek lotnictwo R.A.F. bombardowało głównie zagłębie Ruhry. W poniedziałek o świcie samoloty RAF brawurowo przedarły się przez burzę w kierunku południowo-zachodnim i zaatakowały stanowiska niemieckiej artylerii w Griz-Nez. Błyski eksplodujących bomb angielskich widoczne były na wybrzeżach francuskich.

Dalsze masowe ataki skierowane były tego dnia na rafinerie nafty w Gelsenkirchen. Nadto bombardowano linie kolejowe i żeglugę śródlądową w zachodnich Niemczech, port w Lorient i lotniska na obszarach okupowanych przez nieprzyjaciela. Wszystkie samoloty angielskie wróciły do bazy.

Stwierdzono, że wśród 24 dział dalekonośnych ustawionych przez Niemców nad kanałem La Manche, znajdują się również działa rozmontowane z Linii Maginota.

Z Nowego Jorku donoszą, że szkody wyrządzone w Hawrze przez RAF są bardzo wielkie. Zniszczono tam koszary, stocznie i rezerwuary z naftą. Zatopiono wszystkie barki przywiązane do brzegów na przestrzeni od Rouen do Hawru. 500 domów zostało uszkodzonych, gdy rzucona bomba przez samolot angielski trafiła w pociąg z amunicją.

R.A.F. nęka Włochów na Bliskim Wschodzie.

Kair, 19.XI.(Reuter). Urzędowy komunikat donosi, że na wszystkich frontach sytuacja bez zmian.

Lotnictwo RAF na Bliskim Wschodzie dokonało dalszych ataków i lotów wywiadowczych. Podczas lotu wywiadowczego koło Sidi Barrani samolot angielski natknął się na 3 aparaty nieprzyjacielskie typu C.R.42. W walce zestrzelił jeden aparat nieprzyjacielski, sam zaś został tak silnie uszkodzony, że pilot i obserwator musieli zeskoczyć przy pomocy spadochronów.

Z powodzeniem bombardowano porty Benghazi, Sollum, Bardia i Tobruk, gdzie uszkodzono statki stojące w porcie.

We włoskiej Afryce Wschodniej bombardowano składy z benzyną w pobliżu Gura wyrządzając duże szkody w tamtejszych zabudowaniach. Atakowano nadto miasto Zula, gdzie uszkodzono szereg budynków w porcie. Bombardowano też linię kolejową na południe od Adagallas, na linii Addis Abeba - Dżibuti. W Massaua bombardowano wybrzeże i bazę stawiaczy min. W Agordat atakowano drogi żelazne i garaże. Wszędzie wzniecono również liczne pożary. Oprócz zestrzelonego aparatu koło Sidi Barrani, wszystkie samoloty angielskie wróciły do bazy nieuszkodzone.

Komunikat admiralicji donosi, że brytyjskie lżejsze jednostki morskie bombardowały Mogadiscio, główny włoski port w Somali. Strzały kierowane były na zabudowania portowe i nadbrzeżne. Anglicy nie ponieśli żadnych strat.

MUZYKA POLSKA W RADIO EGIPSKIM.

W dniu 24.b.m. od godz. 11,45 do 12,45 nadany zostanie przez radiowe stacje egipskie E.S.B. na falach krótkich koncert fortepianowy autorów polskich w wykonaniu słynnej pianistki p. Georgette Wandy Stiny.

W y d a w c a: Referat Oświaty i Propagandy B. S. K.